

Recenzja Pracy Doktorskiej mgr Macieja Sajura
„Narzędzia usprawniające komunikację w twórczym procesie grupowym oraz przykłady ich zastosowania podczas realizacji spektaklu *Zimne ognie* w Teatrze Bagatela w Krakowie”.

Do zlecenia została złożona i dołączona przez doktoranta dokumentacja w formie elektronicznej,:

1. Rozprawa doktorska: „Narzędzia usprawniające komunikację w twórczym procesie grupowym oraz przykłady ich zastosowania podczas realizacji spektaklu „Zimne ognie” w Teatrze Bagatela w Krakowie”. pdf (181 stron)
2. Link do spektaklu „Zimne ognie” Teatr Bagatela w Krakowie.
3. Fragmenty recenzji „Zimnych ognii”. pdf
4. Opinia promotora dr hab. R. Brzyka. pdf
5. Rekomendacja dziekana dr hab. Adama Nawojczyka. pdf
6. Biogram.pdf
7. Dyplom ukończenia studiów.pdf

Istniejemy w artystycznym Biosystemie. Jesteśmy różnorodni, o różnym doświadczeniu, z różnym światopoglądem.. jesteśmy po prostu różni i nierozzerwalnie połączeni. To delikatna ludzka sieć utkana w przeszłości i tkana teraz, pełna wspaniałych delikatnych splotów i węzłów, które trzeba rozwiązać czy rozciąć. A Świat pędząc w technologiach i cywilizacji zapomniał o człowieku, o ludzkich powiązaniach i o naszym „wewnętrznym dziecku”. Mainstreamowe nurty terapeutyczne, techniki pracy w grupie, biznesowe sposoby, budowanie marki; nakładają się na strukturę teatralnych poszukiwań i prac. Coraz częściej dominują nowoczesne nomenklatury. Przedstawienia teatralne zastąpiły produkcyjne jednostki wydarzeń artystycznych, a spektakl przerodził się event kulturalny. I nie dotyczy to przecież tylko kwestii języka. Zmieniają się cele teatru, rola aktora i bynajmniej nie chodzi tu o postać, którą ma tworzyć. Relacja Widz - Scena staje się laboratorium badań ekonomicznych, statystyk politycznych, eksperymentów strategii sprzedażowych i zasięgowych. Po jednej i po drugiej stronie Człowiek stał się przedmiotem doświadczeń. Jest po prostu używany. Jak mamy się w tym znaleźć z naszą wrażliwością i poczuciem

osamotnienia? Jesteśmy coraz bardziej krusi, cytując Kazimierza Dejmka: „Jesteśmy drobniejsi wobec naszych ojców”. Stare sposoby pracy, relacje pionowe, hierarchię zawodowe wypaliły się i stwarzają zagrożenie.

Co możemy zrobić, żeby nasze działania zawodowe i artystyczne nie odbierały nam naszego człowieczeństwa? A może chodzi tu o zwykłą godność? O szacunek do tego, kim jesteśmy i co robimy? I w tym kontekście rozpoczyna swoją podróż Maciej Sajur.

Doktorant w swojej pracy kreśli rzeczywistość teatralną w ciemnych barwach. Trudne otoczenie finansowe instytucji, dyktatura artystyczna, przemoc, słaba kondycja osobista, czas pracy i płacy opłakany. Mając głęboką niezgodę na obecny stan rzeczy, mówi po prostu: pora coś z tym zrobić. Skoro stare metody doprowadziły nas do tego punktu wypadałoby zmienić składowe równania, żeby wynik mógł być lepszy.

Maciej Sajur z młodzieńczą pasją i godną podkreślenia wiedzą, wysuwa tezę, że tylko jasny, konkretnie skonstruowany Kontrakt pomiędzy twórcami może być rozwiązaniem w pracy we współczesnym teatrze czy edukacji teatralnej. Biorąc pod uwagę swoje doświadczenie i 40 ról stworzonych w teatrze uważa, że czas dyktatów artystycznych, czy treningowych systemów reżyserii musi być zmieniony na bezpieczniejszy, demokratyczny tryb współtworzenia dzieła, oparty na zdobyczach terapii psychologicznych.

Precyzyjny harmonogram działań w ramach kontraktu dotyczy różnych departamentów teatru, dyrekcji, aktorów i samego dzieła: scenariusza i koncepcji. Kontrakt obejmuje działania zawodowe, relacje osobiste, czas na pracę, czas na spotkania kontraktowe i konkretny czas premiery. Skrupulatność przygotowania i przed-wiedza doktoranta, który rozpoczyna pracę nad spektaklem „Zimne ognie” w Teatrze Bagatela w Krakowie jest do pozazdroszczenia. Jego edukacja dotycząca pracy grupowej i rozpoznawania ról społecznych daje mu niezwykle atut świadomego budowania zespołu.

Wykorzystuje wachlarz metod i technik pracy w teatrze. Opiera się na sposobie nauki tekstu w „Systemie Dawidowa”, pomagając aktorom, dla których pamięciowa praca nie jest już tak prosta. Ciekawa jest też koncepcja „instalacji ról”, czyli zaplanowanych pustych przestrzeni w scenariuszu, które mają być wypełnione scenami z improwizacji. Zmiana systemu godzin prób teatralnych i dopasowanie ich do prywatnego życia artystów jest ujmująca i niezwykle rzadka. Do rozwiązywania bieżących spraw czy sygnalizowania zagrożeń wykorzystuje nowoczesne komunikatory: maile, internetowe grupy;. Jako najlepsze, skuteczne rozwiązywanie konfliktów i sytuacji kryzysowych przedstawia Maciej Sajur koncept „Spotkań kontraktowych”.

Koncepcja „Kontraktu” w założeniach Macieja Sajura bazuje na „Przewodniku pisania Kontraktu, opracowanemu przez zespół artystyczny Teatru Polskiego w Poznaniu 1875 we współpracy z Gildią Polskich Reżyserów i Reżyserów Teatralnych”.

Doktorant nakreśla najważniejsze warunki umowy zaznaczając, że podstawę stanowi informacja zwrotna tzw. feedback.

Tworzy mapę Kontraktu:

1. Cel główny - Klarowny wspólny cel
2. Cele mniejsze - zależne od indywidualnych ambicji
„Samorealizacja jednostki wpływa motywację grupy”
3. Skupienie się na problemie i „powrót do źródła” problemu
4. Dystans czasowy do emocji, tzw. Krok w tył i używanie „stop-klatki” w celu uzyskania dystansu do zdarzenia - „czas jako lekarz”
5. Zrozumienie postaw, ról społecznych w grupie
6. Dialog - nie atak ...
7. Konflikt - nie jest atakiem personalnym na lidera, raczej wyrazem dyskomfortu zespołu...
8. Lider „nie wykorzystuje roli mentora, wszystkowiedzącego mistrza i raczej pełni funkcję moderatora

I wreszcie transponuje definicję Lidera, który z demiurga przeobraża się w mediatora. Zostańmy przez chwilę w skórze lidera. Odwaga, szczerość, bezstronność, umiejętność dystansowania się do osobistych zarzutów... hiper pitagorejska edukacja. I podobno taka postawa działa, bo w trakcie swojej dysertacji doktorant podkreśla skuteczność swoich założeń i praktyczność rozwiązań. Dotyczy to przestrzeni Teatru, jak i Akademii Teatralnej.

Bibliografia Doktoranta jakościowo jest imponująca, nowoczesna i trafna. Maciej Sajur powołuje się między innymi na dr Agnieszkę Kozak z książką „Proces grupowy - Poradnik dla trenerów, nauczycieli, wykładowców bez komentarza”; Monikę Klonowską, za którą „porównuje proces grupowy do etapów dojrzewania człowieka.

1. faza do 3. roku życia - zależność od rodziców
2. faza dzieciństwo - doświadczenia, budowanie tożsamości i różnorodności, testowanie, przekroczenie granic i potrzeba wsparcia
3. faza dojrzewania- bunt i podważenia autorytetu, ucieczki, zerwanie kontaktu
- „od tej fazy zależy wejście w dorosłość”
4. faza - świadoma dojrzałość, stanowienia o sobie i swoich potrzebach, odpowiedzialność”

walorem, testuje podczas pracy. Kontrakt, który zawarł, zarówno z dyrektorem Teatru, jak i wszystkimi członkami zespołu artystycznego i zespołu technicznego w Teatrze Bagatela, miał być klarowny, transparentny i uczciwy.

Zapis przebiegu prób jest emocjonalny i obszerny, wręcz drobiazgowy. Z dziennikarską precyzją doktorant wnikliwie opisuje swoje podejście, przygotowanie, mediacje w sytuacjach kryzysowych, a także dzieli się radością z progresu w komunikacji grupowej. Osobistych przykładów podaje wiele, kreśląc wręcz demokratyczny kształt grupowego procesu twórczego.

Mówi również o swoim eksperymencie reżyserskim łączącym w sobie: kino noir, groteskę, kicz, teatr cieni, musical, komedię czy wreszcie sztukę performatywną i interakcję z publicznością. „Zimne ognie” w jego reżyserii oprócz bogatej palety aktorskich możliwości zawierających w sobie klasyczną budowę postaci, mają także przestrzeń na performatywne, prywatne wypowiedzi aktorów. Oglądając z dużą ciekawością spektakl miałem wrażenie, że Maciej Sajur chce powiedzieć prostą sentencję: „Aktor też Człowiek”.

Z częstych refleksji autora o trudnych doświadczeniach w jego pracy scenicznej jako aktora wnioskuję, że to właśnie one popchnęły go do poszukiwania w teatrze nie tylko konkretnego efektu spektaklu, ale może przede wszystkim zmiany formuły pracy nad nim. Przyjęcie przez niego roli reżysera, scenarzysty, znającego pracę aktorską dawało szansę na przeprowadzenie skomplikowanej formuły kontraktu grupowego.

Spektakl „Zimne ognie” w swojej formie i wymowie jest spójny i osobisty. Dygresje i przestrzenie wariacji stylów ujmują lekkością i skłaniają do refleksji. Zburzenie „czwartej ściany” i zaangażowanie pracowników odpowiedzialnych za technikę teatralną czy Inspicjentki - dodaje smaku i pokazuje, że wszyscy, niezależnie od zakresu naszych obowiązków teatralnych pracujemy na efekt końcowy - premierę i szeregowie przedstawienia. Przygotowanie aktorów, ich warsztat rzemieślniczy jest wysokiej próby, a wykonania wokalne są po prostu wspaniałe. Balansowanie pomiędzy granymi przez aktorów postaciami a prywatnymi zwierzeniami, kiedy wychodzą z ról i rozmawiają wprost z publicznością, daje szansę na zobaczenie ich kolorów jako ludzi i zawodowców.

Konwencja „Dekonstrukcji teatru” przebiega nie tylko w formie narracji przedstawienia, ale również dotyczy samej dekoracji. Ta metafora definiuje naszą rzeczywistość. Świata, który się rozkłada, dekonstruuje, a wartości i relacje między ludźmi stają się w nim coraz bardziej względne.

W kolejnych rozdziałach doktorant rozszerza tematy higieny pracy, bycie inspirującym liderem, który chroni przed bezpodstawną krytyką i blokowaniem indywidualnych propozycji twórczych. Mówi o błędach i kryzysach. O niebezpieczeństwie skracania dystansu pomiędzy reżyserem i aktorami. Zasady pracy pana Macieja w relacjach lider - grupa, czy lider - jednostka kondensują się w: „motywuj, nie naciskaj”. Może rzeczywiście jest to „Recepta” na stary, demiurgiczny, przemocowy tryb pracy w teatrze.

Maciej Sajur mnoży z fascynującą skrupulatnością podstawowe błędy Feedbacku, które popełniane są ze strachu, braku uważności na drugą osobę czy zaburzoną komunikację. Stawiając siebie w roli Lidera przy pracy nad spektaklem „Zimne ognie” bezwzględnie bierze pod lupę „Nawyki lidera”. A negatywne postawy lękowe zastępuje „ciekawością i otwartością na zdobywanie wiedzy”. Jego osobiste doświadczenia z aktorami, reżyserami i dyrektorami są prawdziwie smutne. Z całą pewnością wszyscy aktorzy mają ten zastaw rozczarowań nie tylko w swoich wspomnieniach.

Znalazła się też życzliwa rada doktoranta dla każdego pokolenia artystów: „Żeby skuteczny feedback zaczął mieć odzwierciedlenie w rzeczywistości, trzeba przyzwyczajać nasz organizm do stałego szukania pozytywnych reakcji, związanych z zaistnieniem szczerzej informacji zwrotnej”. I tu powołuję się na amerykańskiego terapeutę, psychologa Johna Gottmana, który określił informację zwrotną w skutecznej proporcji 5 do 1,3. Gdzie 5 jest ilością pozytywnych wiadomości, a 1,3 negatywnych.

I jeszcze mały haczyk, na który mam wrażenie Maciej Sajur sam się dał złapać. To „przytłoczenie” mnogością komunikatów, które jak sam określa „bywa po prostu frustrujące”. Mam wrażenie, że ilość powtórzeń i odniesień, która pęcznieje w dysertacji, doktorant powinien wziąć pod czułą rozwagę.

Wreszcie smutna i bolesna klamra, która jest zakończeniem pracy doktorskiej Macieja Sajura. Świat polskiej przestrzeni teatralnej, którą nakreślił doktorant w punkcie wyjścia ma swoje matematyczno-graficzne zwieńczenie. I nie jest to niestety wieniec zwycięstwa. Przedstawia wykres statystyk, które są wynikiem przeprowadzonej przez niego „na przełomie listopada oraz grudnia 2024 roku anonimowej ankiety, zawierającej 15 pytań dotyczących jakości pracy w teatrze”. Rozesłana ankieta do kilkudziesięciu teatrów w całej Polsce ma być testem sprawdzającym na głęboko emocjonalne odczucia indywidualnie doświadczanego artysty, którym jest Maciej Sajur. Na tak oryginalny pomysł weryfikacji aktualnej sytuacji w teatrach odpowiedziało ponad 100 osób. Diagramy są druzgocące. Fatalna kondycja finansowa instytucji kultury przekłada się na fatalną kondycję artysty, człowieka. Mizernie wypada dbałość o jakość zdrowia fizycznego i psychicznego, etyka pracy. Potwierdza się też przekraczanie uprawnień, brak szacunku, aż po sytuacje przemocowe.

Brak narzędzi komunikacji i feedbacku stawia ludzi pracujących na deskach scenicznych w sytuacjach skrajnie napięciowych. A strach przed konfliktem, utratą pracy czy ostracyzmem jest paraliżujący. Potrzebujemy jednak czasu i cierpliwości, żeby poprawa jakości współpracy w ramach procesów twórczych mogła mieć miejsca. Tym „małym ruchem” w progresie jest również praca doktorska Macieja Sajura. Musimy więc mądrze, ze spokojem; zdobywając wiedzę, ryzykując w odwadze, szczerości i szacunku przygotować nasz „ludzki i teatralny organizm” na zmianę.

Konkluzja

Maciej Sajur jest artystą o bardzo szerokim spektrum zainteresowań i działań. Punktem wyjścia dla niego jest bycie aktorem. I w tej przestrzeni eksploruje różne gatunki i style teatru, od teatru klasycznego, przez współczesny, modernistyczny, aż po sztukę performatywną i „Impro”. Szukając swojej osobistej wypowiedzi teatralnej pisze scenariusze spektakli i z sukcesami podejmuje się ich reżyserii. Ważnym aspektem również jest bycie pedagogiem. Będąc asystentem wybitnych osobowości aktorskich w Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie zdobył przygotowanie do samodzielnego prowadzenia zajęć ze studentami aktorstwa. W jego repertuarze pedagogicznym są przedmioty, takie jak: wiersz, improwizacja, proza, sceny współczesne, a spektakl w jego reżyserii „Do jutra, do jutra!” stał się dyplomem Studentów Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu. Funkcja prodziekana Wydziału Aktorskiego AST w Krakowie, którą pełni od 2024 r., potwierdzenia jego zaangażowanie w życie uczelni. Jestem przekonany, że nowoczesne spojrzenie Macieja Sajura na metody pracy edukacyjnej mogą być niezwykle przydatne i skuteczne. Narzędzia, o których pisał w swojej pracy dają szansę na wartościowe zmiany w komunikacji osobistej i grupowej.

Przygotowanie doktoranta od strony merytorycznej i odwaga do wprowadzenia zmian w kontekście prac teatralnych są godne podkreślenia.

Powtarzając pytania z orędzia z okazji Dnia Teatru w 2025 r., którego autorem jest Theodoros Terzopoulos – wybitny grecki reżyser i dramatopisarz, założyciel Teatru Attis, twórca unikalnej metody pracy z aktorem, który nieustannie bada granice ludzkiej ekspresji i emocji:

„Czy teatr może usłyszeć sygnały SOS wysyłane przez dzisiejsze czasy, w świecie zubożałych obywateli, zamkniętych w celach wirtualnej rzeczywistości, zagubionych w dusznej prywatności? W świecie zrobotyzowanych istnień uwiecznionych w totalitarnym systemie kontroli i represji obejmującym wszystkie aspekty życia?” ...

... z pewnością musimy uzbroić się w cierpliwość, ponieważ potrzebujemy czasu, żeby postulaty, o których pisze Maciej Sajur mogły być wprowadzone w życie w szerokim terapeutycznym kontekście. Jako zawodowcy i ludzie potrzebujemy mieć szansę, aby „Przygotować organizm na zmianę”.

Z pełnym przekonaniem wnioskuję o nadanie mgr Maciejowi Sajurowi stopnia doktora w dziedzinie Sztuki, dyscyplinie Sztuki Filmowe i Teatralne. Po zapoznaniu się z dorobkiem twórczym, rozprawą doktorską, zapisem video przedstawienia „Zimne ognie” jego autorstwa i w jego reżyserii, stwierdzam, że doktorant w stopniu wyczerpującym spełnia wymagania art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. (Dz. U. z 2003 r. nr 65, Dz. U. z 2005 r. nr 14, Dz. U. z 2011r. nr 84).

do hab.

Przewr. Prop